

## PRASA O RADZIECKIEJ PIERESTROJCE

Przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne w ZSRR i w stosunkach łączących ten kraj z innymi państwami są szeroko omawiane w prasie polskiej<sup>1</sup>. Publikacje na ten temat ukazują się stale. Ich tematyka jest różnorodna. Przedstawia się sprawy wewnętrzne ZSRR, politykę zagraniczną w różnych relacjach (Wschód - Zachód, wewnątrz obozu, wobec konkretnych państw bądź konfliktów, w ONZ), stosunki Polska - ZSRR, wpływ przemian radzieckich na różne aspekty sytuacji polskiej.

W zależności od prezentowanej tematyki przyjmowane są różne, często specyficzne dla omawianych zagadnień, formy przekazu. Dlatego też charakteryzujemy je przy omawianiu poszczególnych problemów. Możemy jedynie stwierdzić, że przeważają przedruki z prasy radzieckiej, materiały agencji TASS i Nowosti oraz wywiady z przedstawicielami radzieckiej polityki, kultury i nauki.

Wraz ze zwiększaniem się tempa pierestrojki rośnie zainteresowanie polskiej prasy (zarówno codziennej, jak i tygodniowej) sukcesami polityki zagranicznej ZSRR. Publikacje poświęcone tej tematyce można zgrupować wokół trzech zagadnień: problematyki stosunków radziecko-amerykańskich; polityki radzieckiej względem konfliktów lokalnych i sprawy Afganistanu; przeobrażeń RWPG i stosunków w obozie socjalistycznym.

---

<sup>1</sup> Opracowanie obejmuje okres od stycznia do października '88. Uwzględniono w nim stały zestaw tytułów: 7 dzienników centralnych, 17 terenowych oraz 23 tygodniki.

Zdaniem dziennikarzy, szczególne znaczenie dla polityki międzynarodowej mają stosunki bilateralne między USA i ZSRR. Dlatego też każde spotkanie na szczycie Gorbaczow - Reagan usuwało z czołówek pism codziennych i tygodniowych inną tematykę. Podkreślano osiągnięcia obu polityków i wskazywano na wzajemne korzyści płynące ze wspólnych ustaleń. Obok oficjalnych sprawozdań z przebiegu szczytów prasa informowała o spotkaniach nieoficjalnych, mających na celu zbliżenie obu narodów. Relacjonowano także pobyt osób towarzyszących, w tym małżonek przywódców obu krajów. W wielu publikacjach podjęto temat osiągnięć, przede wszystkim w dziedzinie rozbrojenia i zbliżenia gospodarczego obu państw. Większość zabierających głos twierdzi, że efektem przemian w tych stosunkach będzie nowy obraz świata<sup>2</sup>.

Stosunkowo rzadziej piszą dziennikarze o wpływie pierestrojki w polityce zagranicznej na konflikty miejscowe, których ogniska zapalne znajdują się w różnych regionach globu. Niemniej jednak dostrzegają znaczenie polepszania się klimatu politycznego i jego wpływ na podejmowane próby normalizacji stosunków w takich krajach, jak np. Angola, Kambodża czy Nikaragua. Wyraża się opinie, że polityczne credo Gorbaczowa w tej kwestii można sprowadzić do następującej tezy: "Socjalizm musi być własną opcją każdego narodu. Raz jeszcze zostaje odrzucona - ale tym razem w sposób szczególnie przekonujący - myśl o <<eksportcie rewolucji>>"<sup>3</sup>.

Na tym tle eksponuje się rolę i znaczenie decyzji o wycofaniu się wojsk radzieckich z Afganistanu. Temat ten znalazł w polskiej prasie szeroki oddźwięk<sup>4</sup>. Podjęta w 1979 roku decyzja o wejściu wojsk do tego kraju jest obecnie uznawana za kontrowersyjną. Twierdzi się, że wywołała ona wiele problemów zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i wewnętrznych. Podkreśla

---

<sup>2</sup> Informacje i komentarze są zamieszczane na bieżąco we wszystkich dziennikach i tygodnikach.

<sup>3</sup> "Polityka", nr 10/88.

<sup>4</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 11, 12/88; "Polityka", nr 19, 20/88.

się jej negatywne następstwa, a zwłaszcza frustrację żołnierzy i wyobcowanie wracających kombatantów<sup>5</sup>, ponadto brak zadowalającej opieki nad rannymi, inwalidami i rodzinami poległych<sup>6</sup>. Zapowiedź wycofania się wojsk radzieckich znalazła swój obraz w wielu artykułach o podjętych działaniach, a także o przeszkodach, jakie mogą zaistnieć<sup>7</sup>. Rodzą się coraz większe wątpliwości co do perspektyw pokoju wewnętrznego w Afganistanie po realizacji tych decyzji.

Odrębnym kierunkiem rozważań na tematy międzynarodowe są stosunki w krajach socjalistycznych i wpływ radzieckiej pierestrojki na ich indywidualną, bilateralną i zbiorową (RWPG, Układ Warszawski) sytuację. Problemy te w prasie polskiej stosunkowo rzadko urastają do rangi tematu. Częściej są przedstawiane w formie informacyjnej niż omawiane analitycznie. Z reguły akcentuje się nierównomierność przebudowy: "W jednych krajach (np. na Węgrzech) ma miejsce trzęsienie ziemi, w innych ostrożność, a nawet ociąganie się"<sup>8</sup>. Stosunki bilateralne ujmowane są najczęściej w informacjach agencyjnych, jak np. w kwestii mniejszości narodowej Węgrów w Rumunii czy swobody korzystania z toru wodnego wiodącego do portu Szczecińskiego. Także współpraca w ramach RWPG nie znajduje większego oddźwięku na łamach prasy. Mówi się, że "nie wszystkie konie równo ciągną"<sup>9</sup>, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w sanacji funkcjonujących struktur.

Problemy polityki międzynarodowej są podejmowane przede wszystkim przez prasę codzienną i tygodniową. Liczne artykuły redakcyjne, korespondencje zagraniczne i komentarze odautorskie świadczą o dużym zainteresowaniu polskich dziennikarzy tą tematyką. Prasa katolicka natomiast z reguły podaje tylko krótkie informacje bieżące na ten temat.

Inaczej prezentowane są w naszej prasie problemy polityki wewnętrznej ZSRR. Dzienniki zadowolają się najczęściej przedruka-

---

<sup>5</sup> "Sztandar Młodych", 28.06.88; "Polityka", nr 20/88.

<sup>6</sup> "Polityka", nr 19, 20/88.

<sup>7</sup> "Prawo i Życie", nr 18/88; "Polityka", nr 19, 20/88.

<sup>8</sup> "Dziennik Polski", 22.06.88.

<sup>9</sup> "Polityka Export - Import", nr 8/88; "Życie Gospodarcze", nr 12,26/88.

mi z gazet radzieckich lub cytowaniem APN i TASS, tygodniki zaś zamieszczają oprócz przedruków obszerne omówienia artykułów z czasopism radzieckich i wywiady z czołowymi postaciami pierestrojki. Tym niemniej kampania propagandowa w imię jawności, prowadzona od 3 lat przez środki masowego przekazu ZSRR, jest z uwagą śledzona przez polską prasę. Twierdzi się nawet, że jawność stanowi najbardziej widoczne i odczuwalne osiągnięcie radzieckiej przebudowy<sup>10</sup>.

W centrum zainteresowania naszej prasy znajdują się ujawniane po raz pierwszy fakty z historii Związku Radzieckiego (traktowane dotychczas jako tabu), zwłaszcza te, które wpłynęły na kształt stosunków polsko-radzieckich. Ten materiał, mający nierzadko posmak sensacji, dominuje przede wszystkim w prasie codziennej i w popularnych tygodnikach. W niektórych zamieszczanych tu artykułach (szczególnie w prasie centralnej) podejmuje się tematy teoretyczne i ideologiczno-polityczne.

Materiały historyczne publikowane przez polską prasę dotyczą głównie rozliczeń z okresem stalinizmu. Starają się przybliżyć sylwetkę Stalina i ludzi ściśle z nim związanych<sup>11</sup>. Porusza się problem odpowiedzialności konkretnych osób za popełnione w tym okresie błędy polityczne, rozpętanie terroru policyjnego oraz skazywanie na śmierć lub zsyłkę przeciwników autorytarnego systemu sprawowania władzy. Te relacje nie są już - jak dotychczas bywało - kwitowane eufemizmem "okres błędów i wypaczeń", lecz starają się na ogół umiejscowić temat na tle ówczesnych stosunków wewnętrznych i międzynarodowych. Nieliczni podejmują problem konieczności rozliczenia się ze stalinizmem nie tylko w imię odkłamywania historii, ale również w celu rozprawienia się z przeciwnikami pierestrojki, którzy zachowują nadal dogmatyczne wyobrażenia o socjalizmie i podejmują próby ocalenia starych, nakazowych metod kierowania gospodarką i innymi sferami życia<sup>12</sup>.

Wyłączenie osoby Stalina i jego krwawych współpracowników ze sfery tabu spowodowało też ujawnienie nie znanych dotąd szczegółów z ich życia prywatnego, mających nierzadko posmak sensacji.

---

<sup>10</sup> "Dziennik Ludowy", 22.06.88.

<sup>11</sup> Np. "Związkowiec" od nr 20/88.

<sup>12</sup> "Wprost", nr 25/88.

Tego typu wypowiedzi opierają się na nie publikowanych dokumentach<sup>13</sup> lub na plotkach - jak w przypadku podania do publicznej wiadomości domniemania o polskim pochodzeniu Józefa Wi-szarionowicza<sup>14</sup>.

W ramach kampanii rozliczeniowej publikuje się w Związku Radzieckim (i przedrukowuje w Polsce) także artykuły przybliżające sylwetki późniejszych przywódców ZSRR, krytykując ich styl rządzenia<sup>15</sup>. Sporadycznie pojawiają się również przedruki z prasy innych krajów, np. z gazety RFN o losach córki L. Bre-żniewa<sup>16</sup>.

Problematyka historyczna bywa także pretekstem do prowadzenia sporów ideologicznych. Nurt ten pojawia się w prasie polskiej dość często, jeżeli chodzi o "własne podwórko", np. nie kończą-ce się spory o ocenę postaci króla Stanisława Augusta Poniatow-skiego, sens i celowość dziewiętnastowiecznych powstań narodo-wych czy powstania warszawskiego. Rzadko nawiązuje się do histo-rii naszych sąsiadów. Nawet tezy o genezie pierestrojki zawarte w wydanej w Polsce książce Michaiła Gorbaczowa nie wywołały szer-szego oddźwięku w prasie. Niektóre tygodniki eksponują zawarte w niej twierdzenie, że dorobkiem ostatnich siedemdziesięciu lat jest ukształtowanie się socjalistycznego systemu wartości oraz postępowy charakter przemian socjalistycznych. Gorbaczow, ich zdaniem, występuje przeciwko tym krytykom, którzy uważają pań-stwo radzieckie za pomyłkę historii<sup>17</sup>. Taką opinię wygłosił ostatnio na przykład prof. Schaff w jednym z czasopism. Miano-wicie stwierdził, że to Kautsky miał rację, gdy pisał, że re-wolucja w Rosji wybuchła za wcześnie. Zdaniem autora, teza o "możliwości przeskoczenia etapów, o możliwości zrealizowania tej utopii w kraju najbardziej zacofanym, nie tkniętym w istocie kapitalistycznymi przeobrażeniami" wywodzi się z tradycji anarcho-syndykalistycznej, a nie marksistowskiej. Czytając pracę "Pań-stwo i rewolucja" można "dojść do przekonania, że (Lenin) albo

---

<sup>13</sup> Np. "Prawo i Życie" - cykl przedruków i artykuły własne; "Przegląd Tygodniowy", nr 17/88.

<sup>14</sup> "Wprost", nr 16/88.

<sup>15</sup> M.in. "Trybuna Robotnicza", 26, 27-28, 29.02.88.

<sup>16</sup> "Gazeta Robotnicza", 4.03.88.

<sup>17</sup> "Polityka", nr 10/88 - recenzja książki M. Gorbaczowa.

nie wiedział, o czym mówi, albo mylił się od początku do końca. ponieważ ani jedna teza tej książki się nie sprawdza"<sup>18</sup>.

Jak wynika z polskich relacji o tym, o czym piszą radzieccy publicyści, również w ZSRR zmienia się podejście do wodza rewolucji 1917 roku. O ile jeszcze na kwietniowym plenum KPZR w 1985 roku mówiło się o potrzebie powrotu do leninowskiej interpretacji marksizmu, spaczonej przez jego następców, o tyle teraz najczęściej pojawiają się głosy, że należy dokonać nowej interpretacji podstaw marksizmu, wychodząc nie od wiernego trzymania się starych teorii, lecz od realiów współczesności<sup>19</sup>.

Zdaniem niektórych radzieckich uczonych, są trzy "mocno zwietrzałe dogmaty", na których opiera się świadomość polityczna "zwolenników ortodoksji". Dogmat pierwszy to przekonanie, że społeczeństwo zwycięzców otrzymało od historii "glejt żelazny" gwarantujący "wieczną i niezmienną słuszość" raz obranego kierunku działania. Dogmat drugi - realizując zamierzenia "popęłniono oddzielne pomyłki przy nieuchronnym marszu naprzód" i trzeci - kierownictwo partii i jej "wódz" mają zawsze rację. W przedstawionych ocenach mówi się, że dopóki podstawami przebudowy będą wspomniane trzy dogmaty, dopóty będzie ona nie do przyjęcia przez młodych<sup>20</sup>.

Radzieccy publicyści coraz częściej postulują odejście od tych i innych dogmatów oraz opieranie się na realiach przy rozwiązywaniu problemów współczesnego świata<sup>21</sup>. W polskiej prasie partyjnej pozytywnie ocenia się tego rodzaju wypowiedzi. Wskazuje się przede wszystkim na zmianę optyki. Zdaniem partyjnych publicystów, w tradycji międzynarodowego ruchu robotniczego od dawna stawiano na konieczność współpracy międzynarodowej przy rozwiązywaniu problemów stanowiących w skali globalnej zagrożenie dla pokoju, będących rezultatem wyzysku międzynarodowego, imperializmu czy kolonializmu. Jednakże nie doceniana była na przykład kwestia zatrucia środowiska czy tzw. praw człowieka<sup>22</sup>.

O tej ostatniej mówi się w Związku Radzieckim bardzo dużo. Do polskiej prasy docierają jedynie echa toczących się tam

<sup>18</sup> "Zdanie", nr 4-5/88 - wywiad z A. Schaffem.

<sup>19</sup> "Prawo i Życie", nr 25/88.

<sup>20</sup> "Konfrontacje", nr 5/88.

<sup>21</sup> "Życie Warszawy", 20.06.88.

<sup>22</sup> "Trybuna Ludu", 12.06.88

ostrzych sporów zarówno o historię, jak i obecny kształt prawodawstwa. Przedstawia się materiały o rehabilitacji ofiar "czystek" stalinowskich, a także o mafiach, które w latach siedemdziesiątych bezkarnie grasowały w Uzbekistanie i innych republikach związkowych<sup>23</sup>.

Czasopisma prawnicze poświęcają nieco więcej miejsca kwestiom teoretycznym i praktycznym stosowania prawa w ZSRR, a także roli prokuratury, sądownictwa i adwokatury, szczególnie w postępowaniu karnym<sup>24</sup>.

Dyskusja o prawach człowieka szczególnie się ożywiła w okresie szczytu moskiewskiego. Kolejnym pozytywnym asumptem do podniesienia tematu było wyjątkowo uroczyste obchodzone milenium chrztu Rusi. Prasa polska omówiła kilka artykułów radzieckich, w których m.in. stwierdzono, że nie można traktować religii wyłącznie w kategoriach "opium dla ludu", a potrzeby religijne uznano za potrzeby autentyczne, które bezwzględnie muszą być zaspokajane przez demokratyczne państwo<sup>25</sup>.

Jeszcze ostrzej postawiono kwestię praw człowieka w Związku Radzieckim w czasie przygotowań do XIX Konferencji KPZR. Niektóre gazety codzienne przedrukowały z "Literaturnoj Gazety" wypowiedź jednego z jej uczestników, który stwierdził, że "tak naprawdę państwo nasze ani przez jeden dzień w całej swej historii nie było państwem praworządnym"<sup>26</sup>.

Postuluje się rozgraniczenie władzy według teorii monteskiuszowskiej - na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Zdaniem radzieckich publicystów jest to jednak niemożliwe, dopóki nie określi się precyzyjnie roli partii i jej aparatu w systemie władzy. Od rozwiązania tego problemu zależą losy pierestrojki, a zatem przyszłość kraju<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> M.in. "Prawo i Życie", nr 20/88 i większość dzienników.

<sup>24</sup> "Gazeta Prawnicza", nr 12/88; "Prawo i Życie", nr 11/88; Publicysta "Tygodnika Powszechnego", nr 7/88 pisze, że zmiany w radzieckim prawodawstwie świadczą o tym, iż jednostka i jej prawa znalazły się w "centrum dyskusji o wymiarze sprawiedliwości, stanowiąc jej ośnowę i punkt odniesienia".

<sup>25</sup> "Prawo i Życie", nr 23/88.

<sup>26</sup> "Kurier Polski", 16.06.88.

<sup>27</sup> Tamże.

Problem roli partii, jak wynika ze wstępnych relacji prasowych zamieszczanych przed wspomnianą konferencją w prasie polskiej, budzi wśród publicystów radzieckich najostrzejsze spory. Jak w soczewce skupia się tu większość różnic zdań dotyczących polityki, ekonomii i ideologii. Jest również problem stosunku do przeszłości, a zwłaszcza do okresu stalinizmu. Wielką polemiką, jaką wzbudził w prasie radzieckiej list Niny Andriejewej<sup>28</sup> nawołujący zwolenników pierestrojki do opamiętania, czy też wystąpienie Borysa Jelcyna na ubiegłorocznym plenum KC KPZR nie miały szerszego oddźwięku w prasie polskiej.

Z publikowanych na łamach gazet komentarzy APN wynika, że w dyskusji radzieckiej podnoszone są podobne kwestie jak w Polsce. Krytykuje się nadmiernie rozbudowany aparat partyjny, bierność organizacji podstawowych i organów wybieralnych oraz niewłaściwą politykę kadrową. Szansę odbudowy siły partii widzi się w ograniczeniu roli aparatu, postępie demokratyzacji oraz kadencyjności organów wybieralnych<sup>29</sup>. Wyjątkowo ostro w swej wypowiedzi jest pogłębiona samoocena KPZR. Partia ta skłonna jest z jednej strony wziąć na siebie brzemień odpowiedzialności za kult Stalina i za zastój w erze Breżniewa, z drugiej zaś - za obecny konserwatyzm "dołów" aparatu partyjnego i państwowego<sup>30</sup>. Znalazło to swoje odbicie w uchwałach XIX Konferencji KPZR i decyzjach wrześnieowego Plenum KC KPZR zdecydowanie przebudowujących aparat partii i rekonstruujących jego zadania. Przebieg obrad Konferencji był w prasie polskiej szeroko relacjonowany. Akcentowano demokratyczny sposób jej prowadzenia, omawiano polemiki (ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi Borysa Jelcyna uprzednio odwołanego z funkcji członka Biura Politycznego KC KPZR). Konkretne decyzje Plenum KC KPZR komentowały krótko jedynie niektóre tygodniki.

Przedstawiając proces przebudowy jako walkę "góry" partyjnej z biurokracją, publicyści radzieccy twierdzą, że ci ostatni

---

<sup>28</sup> List Niny Andriejewej i polemiki radzieckie - w całości zamieszczone w "Forum", nr 16/88.

<sup>29</sup> "Sprawy i Ludzie", nr 19, 22/88 oraz głosy delegatów na XIX Konferencję KPZR zamieszczane w codziennej prasie polskiej.

<sup>30</sup> "Gazeta Robotnicza", 23.06.88.

łatwo nie skapitulują, gdyż realizacja reform polityczno-gospodarczych godzi w ich interesy<sup>31</sup>. Niektóre posunięcia pierestrojki są w ZSRR oceniane jako tylko pozornie nowe rozwiązania - przejawia się w nich dążenie biurokracji do znalezienia się "na fali" przemian. Przejawy "koniunkturalnego nowatorstwa" są, według cytowanych w Polsce przedruków, widoczne we wszystkich sferach życia. Na przykład "głasność" przełożona na język biurokracji brzmi: "nie po to walczyliśmy o głośność", by dać swobodę jej przeciwnikom"<sup>32</sup>. Akcentuje się, że wrogowie reform często deklarują się jako najbardziej zagorzali ich zwolennicy i pod szyldem nowatorstwa pomagają przeciwnikom przebudowy walczyć z tymi, którzy chcą zmian. Twierdzi się także, że biurokracja zrobi wszystko, by nie dopuścić do radykalnej pierestrojki, manewrując tak, żeby aparat partii i państwa nadal zachował swą uprzywilejowaną pozycję. Oznaczałoby to, zdaniem cytowanych radzieckich publicystów, że koszty tych zbyt powolnych przeobrażeń i zmian poniesie społeczeństwo, a powinno się nimi obciążyć właśnie skompromitowany aparat biurokratyczny<sup>33</sup>.

Jednym z podstawowych zadań socjalistycznego państwa jest zaspokojenie materialnych potrzeb społeczeństwa. Stąd znaczenie przemian gospodarczych dla całości kształtu poczynań reformatorskich. Tymczasem "podczas ostatnich piętnastu lat wydajność i sprawność funkcjonowania socjalistycznych gospodarek narodowych/.../ nie tylko nie uległa poprawie, lecz nawet pogorszyła w stosunku do średniej światowej"<sup>34</sup>.

Problemy gospodarki radzieckiej w całościowym, analitycznym ujęciu stosunkowo rzadko są omawiane w prasie polskiej, zdominowanej przez perturbacje własnej reformy. Przejawy przemian ekonomicznych są natomiast widoczne w materiałach reportażowych przedstawiających dzisiejszy obraz ZSRR.

W ocenach prasowych zagrożenia istniejące w gospodarce radzieckiej są - podobnie jak w polskiej gospodarce - efektem

---

31 "Głos Wybrzeża", 23.06.88.

32 Tamże.

33 "Rzeczywistość", nr 26/88.

34 "Przegląd Tygodniowy", nr 26/88.

funkcjonowania od dziesiątków lat systemu nakazowo-biurokratycznego oderwanego od norm ekonomicznych<sup>35</sup>. Główne niedomagania przemysłu to: niewłaściwa struktura produkcji, niska jakość wyrobów, mierny poziom techniczny, wysokie koszty produkcji, biurokratyczna inercja mechanizmu gospodarczego. Za podstawowe słabości gospodarki radzieckiej uważa się nienadążanie rolnictwa i nadmierny rozwój przemysłu ciężkiego<sup>36</sup>.

W ZSRR podobnie jak w Polsce oczekuje się odejścia od metod centralnego, dyrektywnego zarządzania przy jednoczesnym włączeniu do gospodarki planowej mechanizmów rynkowych. W samym przemyśle wprowadza się zasady samofinansowania i restrukturyzacji (przede wszystkim przez modernizację przemysłu lekkiego), z ukie-runkowaniem na modernizację, a nie na nowe inwestycje<sup>37</sup>.

Reorientacja gospodarki radzieckiej jest szczególnie widoczna w stosunkach międzynarodowych. Wielu publicystów podkreśla podejmowanie wspólnych przedsięwzięć z firmami świata kapitalistycznego, co pozwala uniknąć zadłużenia w krajach zachodnich, a jednocześnie jest impulsem dla własnego przemysłu<sup>38</sup>. Przewiduje się, że przedsiębiorstwa państw socjalistycznych wejdą z czasem w skład korporacji ponadnarodowych, nie wiadomo tylko kiedy i w jakiej formie. Akcentowana jest przy tym konieczność współpracy międzynarodowej w produkcji przemysłowej i handlu światowym. Oczekuje się "osłabiania wielu sprzeczności oraz większego upodobniania się zainteresowań ekonomicznych, a także podejść do spraw gospodarczych"<sup>39</sup>.

W wielu publikacjach omawia się nowe formy organizacyjne w gospodarce radzieckiej, aktywizujące zawodowo obywateli. Należą do nich spółki akcyjne, indywidualna działalność produkcyjna poprzez nowy ruch spółdzielczy czy rodzinne formy gospodarowania w rolnictwie (dzierżawy) lub usługach (ajencje)<sup>40</sup>.

---

<sup>35</sup> "Wprost", nr 25/88.

<sup>36</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 26/88; "Gazeta Robotnicza", 8.06.88; "Życie Gospodarcze", nr 15/88.

<sup>37</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 26/88.

<sup>38</sup> "Zdanie", nr 4-5/88; "Dziennik Polski", 27.06.88.

<sup>39</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 26/88.

<sup>40</sup> "Słowo Powszechne", 23.05.88; "Gazeta Krakowska", 6, 28.06.88.

Problemy z realizacją pierestrojki w gospodarce są również zbliżone do polskich. "Hamulcowych" widzą publicyści przede wszystkim w biurokracji, która jest wytworem stalinowskiego systemu ekonomicznego. Autorzy podkreślają znaczenie tego fragmentu też na XIX Konferencję KPZR, który mówi o konserwatyzmie i wstecznictwie w myśleniu części działaczy gospodarczych i całych kolektywów pracowniczych. Paraliżują oni po prostu reformy, a ich wsparciem są zbiurokratyzowane ministerstwa i urzędy oraz organy gospodarcze<sup>41</sup>. Zaznacza się stałe istnienie dyktatu gospodarczego (administracyjnego) i fakt, że przebudowa na szczeblu ministerstw pozostaje daleko w tyle za pierestrojką w przedsiębiorstwach. Wyraża się nadzieję, że znajdą się sposoby na "poskromienie" konserwatywnego centrum<sup>42</sup>.

Z problematyką gospodarczą wiążą się ściśle zagrożenia ekologiczne, występujące w ZSRR częstokroć w o wiele większej skali niż w Polsce. Materiałów prasowych na ten temat jest stosunkowo niewiele<sup>43</sup>. Tematem, który zdominował wszelkie inne z uwagi na swój międzynarodowy zasięg, był kataklizm czarnobylski. Do dzisiaj ukazują się liczne reportaże, omówienia skutków, fragmenty dzieł literackich. Katastrofa w Czarnobylu stała się symbolem zagrożenia światowego<sup>44</sup>.

Niejako w cieniu tej katastrofy pojawiają się od czasu do czasu publikacje o wielkich spustoszeniach wywołanych inwestycjami przemysłowymi. Dotyczy to np. lobby energetycznego (budowa gigantów hydroenergetycznych) czy groźby katastrofy ekologicznej jeziora Bajkał (przemysł drzewno-papierniczy)<sup>45</sup>.

O ile problemy gospodarcze ZSRR i Polski są zbliżone, o tyle specyficzne dla Związku Radzieckiego są kwestie narodowościowe. Dramatyzm wielu konfliktów znalazł swoje odbicie na łamach prasy polskiej. Stosunkowo szeroko został przedstawiony konflikt w Nagorno Karabachii. Prasa relacjonowała przebieg wydarzeń i ich

---

<sup>41</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 26/88; "Słowo Powszechne", 22.06.88; "Wprost", nr 25/88.

<sup>42</sup> "Polityka", nr 20/88.

<sup>43</sup> Być może z powodu wielkiej ilości materiałów o tej tematyce dotyczących problemów polskich.

<sup>44</sup> "Gazeta Krakowska" i "Trybuna Robotnicza" w cyklu reportaży "Czarnobyl".

<sup>45</sup> "Życie Gospodarcze", nr 25/88; "Polityka", nr 1/88.

tło społeczno-polityczne. Zamieszczono kalendarium wydarzeń oraz szukano źródeł konfliktów w wydarzeniach sprzed osiemdziesięciu lat (rozgraniczenie republik)<sup>46</sup>.

Zaognienie sytuacji na Zakaukaziu spowodowało, że inne problemy narodowościowe pojawiały się w polskiej prasie relatywnie rzadziej, z reguły w dziennikach w formie informacyjnej. Zgodnie z polityką "głasności" informowano o oczekiwaniach Tatarów krymskich i wystąpieniach w republikach nadbałtyckich. Przy czym częstość ukazywania się w polskiej prasie publikacji dotyczących problemów tych ostatnich regionów (Litwa, Łotwa i Estonia) wzrastała w miarę nasilania się w nich postaw narodowych. Akcentowano powstawanie masowych ruchów społecznych na rzecz rozszerzenia autonomii tych narodów. W znikomym natomiast zakresie dopływały informacje o podejmowaniu podobnych prób w Mołdawii czy Gruzji. Problematykę narodowościową prasa podejmowała w przypadku wybuchu niepokojów społecznych lub artykułowania żądań przez przedstawicieli poszczególnych narodowości. Artykuły analityczne całościowo przedstawiające te problemy pojawiały się stosunkowo rzadziej. Szczególny nacisk położono w nich na uwarunkowania historyczne i aktualne tendencje do wzmacniania tożsamości narodowej, a także wynikające stąd niebezpieczeństwa<sup>47</sup>. Nie formułowano przy tym roli, jaką istniejący problem odgrywa w radzieckiej pierestrojce. Padło natomiast sformułowanie, że dramatyczne konflikty narodowościowe mogą być "ceną, którą przychodzi płać za politykę jawności, za przewyżnianie spuścizny czasów stalinowskich"<sup>48</sup>.

Wyjątkowo szeroko potraktowano w prasie polskiej kwestię przemian społecznych będących efektem pierestrojki. Dominują relacje reporterskie przekazujące dzisiejszy obraz społeczeństwa i obyczajów w ZSRR. Charakterystyczną ich cechą jest odwoływanie się do przeszłości i tym mocniejsze jej przeciwstawianie lawinowo narastającym przeobrażeniom w codziennym życiu jednostki na tle przyspieszonego rytmu przemian społecznych<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> M.in. "Polityka", nr 15/88; "Przegląd Tygodniowy", nr 16/88; "Prawo i Życie", nr 12,16/88.

<sup>47</sup> "Polityka", nr 9/88; "Przegląd Tygodniowy", nr 27/88.

<sup>48</sup> "Polityka", nr 20/88.

<sup>49</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 4-8/88; "Prawo i Życie", nr 2/88.

Tematyczny zakres relacji jest bardzo szeroki. Kładzie się nacisk na sferę poszerzania wolności i swobód obywatelskich. Eksponuje się "europejskość" miast, otwartość ludzi, a jednocześnie zwraca się uwagę na specyficzne anachronizmy jako spadek lat minionych. Wypowiedzi te akcentują bliskość kulturową europejskiej części ZSRR i "normalność" (w polskim rozumieniu) codziennych problemów obywateli, takich jak: trudności rynku wewnętrznego, zagadnienia płacowe, walka z plagami społecznymi (alkoholizm, przestępczość itp.), religijność, życie kulturalne itd. W taki sposób następuje "odbrązowienie" siermiężnego, monumentalnego obrazu formowanego w opiniach prasowych lat ubiegłych. Odbiorca tych reportaży widzi, że przeciętny obywatel radziecki jest bardzo zwyczajny, ma takie same problemy jak on sam<sup>50</sup>.

Formowanie obrazu życia codziennego w ZSRR jest zazwyczaj pogłębiane refleksjami i obawami o postęp przeobrażeń. Fakt "zachłyśnięcia się jawnością i demokratyzacją przez społeczeństwo" nie przesłania dziennikarzom budzących się obaw przed zmianami rzutu na status społeczny i materialny indywidualnego członka społeczności. Twierdzi się nawet, że "opozycja wobec zmian drzemie w każdym obywatelu ZSRR"<sup>51</sup>.

Ogrom podejmowanych tematów sprawia, że wiele problemów o podstawowym często znaczeniu umyka uwadze reporterów. Jednocześnie niewiele jest publikacji analitycznych, omawiających poszczególne dziedziny życia społecznego. Sporo zagadnień można odnaleźć jedynie w notatkach informacyjnych, bez komentarzy<sup>52</sup>.

Reporterskie podejście (poprzez rejestrację obrazu) do życia codziennego w ZSRR przeważa zarówno w tygodnikach, jak w prasie codziennej.

Otwarcie informacyjne i bliskość kulturowa są szczególnie widoczne w prezentowaniu dorobku kulturowego. Eksponowany jest

---

<sup>50</sup> M.in. "Słowo Ludu", 29.06.88; "Trybuna Opolska", 22.06.88; "Trybuna Robotnicza", 24.06.88; "Trybuna Ludu", 28-29.06.88.

<sup>51</sup> "Przegląd Tygodniowy", nr 3/88.

<sup>52</sup> Np. informacja o odwołaniu egzaminów z historii w szkołach z powodu nieprawdziwych danych zamieszczonych w podręcznikach szkolnych - "Gość Niedzielny", nr 25/88.

zwłaszcza nurt rozrachunkowy. Niektóre gazety codzienne drukują w odcinkach powieść "Dzieci Arbatu"<sup>53</sup>, tygodnik "Związkowiec" - esej "Ludzie Stalina", publikowano obszerny reportaż "Czarnobyl"<sup>54</sup> oraz fragmenty sztuki Szatrowa "Dalej, dalej, dalej"<sup>55</sup>. Drukuje się jednocześnie wypowiedzi przedstawicieli kultury radzieckiej na temat możliwości tworzenia i przemian następujących w kulturze<sup>56</sup>. Znaczącym wydarzeniem w polskim życiu kulturalnym, znajdującym swoje odbicie w prasie, była światowa prapremiera sztuki "Dzieci Arbatu" w maju 1988 r. we Wrocławiu<sup>57</sup>. Omawiane są osiągnięcia plastyki radzieckiej przy okazji prezentacji twórczości artystów w czasie wystaw oraz pierwszych aukcji dzieł sztuki dla rynku zachodniego.

Przeobrażenia wewnętrzne w ZSRR są szeroko omawiane szczególnie w publikacjach na temat stosunków polsko-radzieckich. Wyrazem polityki jawności jest podjęcie kwestii tzw. białych plam w historii obu państw. Historycy i publicyści skupili się na czterech głównych zagadnieniach: odradzanie się państwowości polskiej i wojna w 1920 roku na tle przemian rewolucyjnych w Rosji; stosunki międzypartyjne w okresie II Rzeczypospolitej; lata II wojny światowej i stosunek ZSRR do państwowości polskiej i Polaków na terenach ZSRR; okres powstawania państwa ludowego i wypaczeń w latach stalinizmu.

Publikowane materiały mają często charakter sensacyjny, przy czym i tu dominuje nurt rozrachunkowy. Jest to jednak przede wszystkim rozliczenie z własną historią (m.in. tajemnica śmierci Nowotki, przesiedlenia z terenów Ukrainy i Białorusi, wysiedlanie ludności niemieckiej z Ziemi Odzyskanych, zbrodnie w Polsce w latach stalinizmu, losy żołnierzy II Korpusu po zakończeniu wojny, "odbrązowienie" sylwetek działaczy partyjnych i państwowych do końca lat siedemdziesiątych, próby oceny wydarzeń z marca 1968 r. itp.).

---

<sup>53</sup> Np. "Głos Pomorza"; "Gazeta Lubuska".

<sup>54</sup> M.in. "Gazeta Krakowska"; "Trybuna Robotnicza".

<sup>55</sup> "Polityka", nr 5/88.

<sup>56</sup> "Słowo Powszechne", 14, 27.06.88.

<sup>57</sup> "Gazeta Robotnicza", 23.05; 10.06.88

Wewnętrzne otwarcie informacyjne nie ma jednak (mimo ogłoszonych postulatów) szerszego odzwierciedlenia w artykułach na temat wzajemnych relacji między Polską a ZSRR. Publikowane materiały enumeratywnie wyliczają "białe plamy", rzadko próbując temat pogłębić. Pewne informacje przenikają jedynie w wywiadach udzielanych przez historyków<sup>58</sup> oraz przekazach oficjalnych i doniesieniach agencyjnych, jak np. w przypadku uznania za niesłuszne niektórych ocen państwa polskiego dokonanych w 1939 roku przez W. Mołotowa<sup>59</sup>. W wypowiedziach członków wspólnej komisji powołanej do wyjaśnienia tych zagadnień przewija się zdanie "trzeba czekać - prace trwają". Podobne oficjalne stanowisko prezentuje na konferencjach rzecznik prasowy rządu<sup>60</sup>.

Stosunkowo więcej informacji publikuje się w materiałach o charakterze wspomnieniowym. Dotyczą one represji w latach trzydziestych i czterdziestych wobec Polaków zamieszkałych w ZSRR i to zarówno działacze KPP, mieszkańców zachodniej Ukrainy i Białorusi po 17 września 1939 roku, jak również represji powojennych, np. procesu gen. Okulickiego<sup>61</sup>.

Z publikacji prasowych oraz listów i telefonów do CBOS wynika, że szczególne zainteresowanie społeczne budzi zbrodnia katyńska. Każda wzmianka prasowa, jak np. informacja o odrestaurowaniu pomnika "poświęconego pamięci polskich oficerów rozstrzelanych przez faszystów w Katyniu"<sup>62</sup> czy reportaż "Wizyta w Katyniu"<sup>63</sup>, powoduje, że do telefonu dyżurnego CBOS napływa lawina opinii. Respondenci wręcz żądają, aby sprawa ta została wyjaśniona jak najszybciej<sup>64</sup>.

Oficjalność informacji oraz unikanie własnych ocen charakteryzuje większość tematów "kłopotliwych" zarówno we wzajemnych stosunkach, jak i dla ZSRR. W kwestiach drażliwych, rozliczeniowych prasa polska publikuje głównie przedruki z prasy radzieckiej bez komentarzy i ocen.

---

<sup>58</sup> "Trybuna Ludu", 28-29.06.88; "Odrodzenie", nr 16/88.

<sup>59</sup> "Trybuna Ludu", 1.09.88.

<sup>60</sup> M.in. "Rzeczpospolita", 6 07.88.

<sup>61</sup> "Polityka", nr 15/88; "Odrodzenie", nr 10/88; "Ład", nr 20-21/88; "Gazeta Robotnicza", 27.05.88.

<sup>62</sup> "Życie Warszawy", 25.05.88.

<sup>63</sup> "Życie Warszawy", 2-3.07.88.

<sup>64</sup> Informacja o treści rozmów telefonicznych i listów do CBOS. CBOS czerwiec 1988 r.

Ostatnio zwiększyła się znacznie ilość informacji o losach i życiu codziennym Polonii w ZSRR, głównie w miastach, które do 1939 roku należały do Polski. Akcentuje się istniejące obecnie możliwości kulturalne i oświatowe polskiej mniejszości narodowej na tych terenach. Omawia się również zagadnienia repatriacji Polaków po drugiej wojnie światowej oraz deportacje ludności polskiej w latach 1940-1941<sup>65</sup>. Rzadko pojawiają się publikacje na temat zróżnicowanego stosunku do Polaków ze strony powstających ruchów narodowych (szczególnie na Litwie).

Problemy Polonii w ZSRR są często podejmowane w związku z postulatami "powrotu" do Polski prochów wielkich Polaków - majora Piwnika ("Ponurego")<sup>66</sup>, Stanisława Witkiewicza. Pojawiają się ciągle nowe propozycje - Stanisław August Poniatowski, Aleksander Fredro, Eliza Orzeszkowa.

Inaczej prezentowana jest tematyka współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a ZSRR. Zdecydowanie mniej miejsca zajmują tu omówienia historyczne, dominują zaś sprawy bieżące, skupione wokół polskiej reformy gospodarczej i przebudowy stosunków ekonomicznych w ZSRR. Akcentuje się przy tym fundamentalne znaczenie współpracy z ZSRR i konieczność rywalizacji o ten rynek z innymi konkurentami<sup>67</sup>. Równocześnie w niektórych publikacjach podkreślane są problemy formalnoprawne, wynikające z obowiązujących biurokratycznych unormowań legislacyjnych, które utrudniają działalność gospodarczą. Artykuły takie są jednocześnie przyczynkiem do krytyki działalności nakazowej w gospodarce<sup>68</sup>. Zdaniem niektórych publicystów, "Związek Radziecki wprawdzie wspiera nasz kurs reformatorski, ale nie będzie chciał nas podtrzymywać w sensie ekonomicznym, co jeszcze był gotów robić przed pierestrojką"<sup>69</sup>. Twierdzą oni, że wielu młodych radzieckich ekonomistów poważnie zastanawia się nad tym, "czy my właściwie jesteśmy gospodarczymi partnerami dla ich kraju"<sup>70</sup>.

---

<sup>65</sup> M.in. "Prawo i Życie", nr 21, 27/88; "Reporter", nr 4, 6/88; "Polityka", nr 4, 18/88; "Przegląd Tygodniowy", nr 10/88; "Konfrontacje", nr 2/88; "Gazeta Robotnicza", nr 6.05.88.

<sup>66</sup> Prasa katolicka podkreśla, że już 15 lat temu władze radzieckie wyraziły zgodę na ekshumację zwłok "Ponurego", jednak ówczesny rząd polski z tego nie skorzystał. "Ład", nr 18, 24/88.

<sup>67</sup> "Trybuna Ludu", 31.05.88; "Życie Warszawy", 27.05.88; "Zdanie", nr 4-5/88; "Głos Wybrzeża", 25-26.06.88.

<sup>68</sup> "Polityka Export - Import", nr 4/88.

<sup>69</sup> "Odrodzenie", nr 27/88; "Życie Gospodarcze", nr 13, 17/88.

<sup>70</sup> "Dziennik Polski", 22.06.88.

W lipcu bieżącego roku prasę codzienną i tygodniki społeczno-polityczne zdominowała tematyka stosunków polsko-radzieckich i radzieckiej pierestrojki w związku z wizytą Michaiła Gorbaczowa w Polsce. W szczegółowych relacjach z pobytu gościa akcentowano jego bezpośredniość, zrównoważenie wypowiedzi i spontaniczność reakcji. Podkreślano międzynarodowe znaczenie wizyty w Szczecinie. Opisywano szczere rozmowy ze stoczniovcami czy rodziną rolnika, którego odwiedził Sekretarz Generalny. Szczegółowo zrelacjonowano spotkanie z intelektualistami na Zamku Królewskim w Warszawie i wystąpienie na sesji sejmowej. Stosunkowo rzadziej komentowano rozmowy polityczne i gospodarcze z kierownictwem państwa.

Osobowość przywódcy ZSRR, która spowodowała prawdziwą rewolucję w zachodnich środkach masowego przekazu, doczekała się większego przybliżenia w prasie polskiej dopiero w czasie jego wizyty w naszym kraju. Stosunkowo słaby oddźwięk miało w prasie ukazanie się książki Michaiła Gorbaczowa, mimo że polskie społeczeństwo jest nią żywo zainteresowane, o czym świadczy szybkie znikanie kolejnych jej wydań z półek księgarskich.

Wydaje się, że propaganda w naszym kraju ma wciąż jeszcze ambiwalentny stosunek do pierestrojki. Tymczasem społeczny odbiór poczynañ Związku Radzieckiego wyraźnie w ostatnich czasach ociepla się, na co wskazują m.in. wyniki sondaży CBOS<sup>71</sup>.

---

<sup>71</sup> Polacy o zmianach w ZSRR. CBOS maj 1988 r. Po moskiewskim szczycie. Opinie mieszkańców Warszawy. CBOS czerwiec 1988 r.